

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Października 1867r. | **N<sup>o</sup> 232.** | Lat **46.** | Dnia 5 (17) Października 1867r

**Czwartek.**

Ranociepła st. 6, w połud. c. st. 8 | Wschód Słońca g. 6 m. 29  
Wys: wody st. 6 c. 3 (przybywa) | Zachód „ „ 5 „ 1

Jutro, Śgo Łukasza Ewangelisty.

— Najwyższy Ukaz z dnia 20go Lipca r. b., nadający Jenerał-Lejtnantowi Sikstelowi, posiadaczowi majoratu Janów i Posudonie, w Powiecie Kalwaryjskim, w także posiadanie folwark Rostkowszczyzna, z ekonomji Królowe-Krzesło, w Powiecie Wołkowyskim, zamieszczony był w Nrze 213 „Warsz: Dniew:“ (Dz: War:).

— *Komora Alexandrowo* niniejszem ogłasza, iż w dniu 11 (23) Października r. b., sprzedawane będą w mieście Włocławsku, przez publiczną licytację towary skonfiskowane; oszacowane razem na rs. 7,232, a mianowicie: wyroby bawełniane, lniane, wełniane, płótno lniane, gotowe damskie ubiory, jak np.: kaftanki i burnusy zimowe (rs. 2,232 oszacowane), żelazne łózka i inne różne drobne towary. Wyz wspomniane przedmioty będą sprzedawane małemi partjami; sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10ej do 1ej z rana, i od 3ej do 6ej po południu, aż do zupełnej wyprzedaży. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Radca Tajny *Nabokow*, Sekretarz Stanu, z Berlina; Jenerał-Artylerji *Sztaden*, z Brestja; Rz: R. S: *Noinski* i *Zaborowski*, z Paryża; *Korzybski*, z Grodna; dymis: Jenerał-Major *Małachowski*, z Cesarstwa; Gubernator Cywilny *Siedlecki Gromeka*, z Siedlica; — wyjechał, Jenerał-Major *Kopiew*, do Petersburga.

— Za spokój duszy ś. p. *J. F. Dobrzyńskiego*, b. Dyrektora Opery Polskiej, odbędzie się jutro, to jest w Piątek, dnia 18go b. m., o godzinie 9½ z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo, w czasie którego Artyści Opery i Orkiestry, wykonają pod dyrekcją Pana Quattriniego Requiem Cherubiniego, oraz marsz żałobny, napisany niegdyś przez zgasłego Mistrza, dla uczczenia pamięci Szopena. Na nabożeństwo to, Artyści zapraszają Rodzinę i Przyjaciół nieboszczyka, oraz licznych wielbicieli jego talentu. (15,378.)

— Pozostała Wdowa po ś. p. *Walentym Lewartowskim*, Dyrektorze Sekcji Emerytalnej, zaprasza wszystkich jego Przyjaciół i Znajomych, na mające się odbyć żałobne Nabożeństwo, w Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8ej rano, dnia 18go b. m.; aczkolwiek sama być nie może, z powodu ciężkiej choroby. (15,373.)

— *Zofja* z Rykaczewskich *Trebicka*, Wdowa po ś. p. *Antonim Trebickim*, przeżywszy lat 80, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 16 b. m. rozstała się z tym światem w majątku Łonna pod Warszawą. Pograżone w smutku Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo i pogrzeb w Sobotę dnia 19 b. m., o go-

dzinie 12tej w południe, w Kościele parafjalnym w Łomnie odbyć się mający. (15,387.)

— Doszła nas wiadomość o skonie w tych dniach nastąpionym w Dreźnie, ś. p. *Henryka Lutz*, byłego Urzędnika, obecnie Członka Towarzystwa oświecającego gazem Warszawę.

— Onegdaj o godz. 6-tej po południu, w Kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ulicy Leszno, odbył się obrzęd zaślubin *W. D-ra Władysława Janickiego*, z *Panną Melanją Norblin*, córką tutejszego obywatelstwa. Rodzina i przyjaciele towarzyszyli temu obrzędowi. Ślub dawał *JX. Spleszyński Superintendent*.

— W dniu dzisiejszym przypadł 50-letni jubileusz założenia Instytutu Głuchoniemych przez ś. p. *Xiędza Falkowskiego*. Rozrzuwająca to doprawdy była uroczystość; wystawił sobie tyle nieszczęśliwych istot, dotkniętych okropnem kalectwem, rzuconych wśród świata, który tak często zapomina o obowiązkach względem bliźniego; istot, które nie mając wyobrażenia o otaczających je przedmiotach, bezmyślnem okiem wodziły do koła! Nigdy one nie słyszały słodkich wyrazów matki; pieczyoty ojca bezwiednie przyjmując, nie umiały zdać sobie z nich sprawy. Wielkość Boga, cudowny ustrój wszechświata, był dla nich wieczną tajemnicą. W zamartwieniu nie zabłysł żaden ogień gorętszy; myśl, nie ogarniała krańców ziemi, a usta zamknięte na wieki, nawet cichej modlitwy, do Nieba ślać nie mogły! I długo tak błakając się pokutnicy za lud cały, nie wzbudzili w żadnem sercu iskierki litości. Ale po długiej chwili cierpienia, Bóg ulitował się nad nimi, zesłał człowieka, który w imię praw ludzkości, zajął się ich losem, przygarnął nieszczęśliwych do gorącego serca, potęgą słowa wlał myśli w ich duszę, otworzył usta zamknięte! Nie miejsce tu kreślić sprawozdania z czynności Instytutu Głuchoniemych w Warszawie; zna je kraj cały, a tak znakomita liczba zebranych na dzisiejszą uroczystość z różnych okolic Królestwa dawnych uczni tegoż, zajmujących dziś stanowiska w świecie i pożytek przynoszących dla braci, jest najlepszym dowodem działalności onego. Obchód jubileuszowy, dziś odbyty w Instytucie Głuchoniemych, miał cechę uroczystości rodzinnej. Po kazaniu na słowa i migi, mianem przez *JX. Jagodzińskiego*, Vice-Dyrektora Instytutu, ociemniali wzniesli hymn okolicznościowy na dzień ten przez *P. Skorupskiego*, b. ucznia, ułożony. Drugi hymn następnie odśpiewany, był utworu *P. Tropiańskiego*, z melodją Profesora Instytutu *P. Ziენტarskiego*. Łzy stawały w oczach patrząc na głuchoniemych, którzy wznosząc ręce ku niebu, niemo błagali Boga o spokój duszy ukochanego opiekuna i ojca. Po nabożeństwie, odbytem o godz. 11ej z rana,



uczniowie udali się na obiad, a na pamiątkę dnia tego, uwolnieni zostali od lekcji.

— Dziś, o godzinie 6tej wieczorem, w Resursie Obywatelskiej, trzecia prelekcja: „O Wystawie Paryzkiej“, Pana Beneveniego; a to na dochód ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Ruskie Towarzystwo miasta Lublina, przygotowuje na cel dobroczynny przedstawienie Teatru amatorskiego.

— Czytamy w ostatnim Numerze „Kliniki“: „Rada Administracyjna na posiedzeniu z dnia 19go Marca r. b., postanowiła znieść obowiązującą dotąd w naszym kraju farmakopeę Polską, a zamienić ją na nową farmakopeę Ruską, wydaną przez Radę Lekarską Ministerjum Spraw Wewnętrznych Cesarstwa w r. 1866. Nowa ta farmakopea, powinna od dnia 1 (13) Czerwca r. b. znajdować się we wszystkich aptekach Królestwa; apteki na dzień 1 (13) Września r. b., mają być ostatecznie według niej urządzone, a od 1 (13) Stycznia 1868 r., zacznie obowiązywać wszystkie apteki prowincjonalne. Niezbędną jest zatem natychmiastowa znajomość nowej farmakopei, a Redakcja „Kliniki“, wiedząc jak mało zostaje lekarzom czasu wolnego od zajęć dla wystudjowania dokładnego nowej farmakopei, przychodzi im w pomoc, zamieszczając przy ostatnim Numerze porównanie treściwe obydwóch farmakopei, i dołącza je bezpłatnie w osobnej obitce, ażeby jak najmniej stracić czasu na ogłoszenie i uczynić z tej pracy podręczną broszurkę, w każdej chwili mogącą być użytą. Znanie imię, na polu farmacji, autora, który dokonał tej pracy, daje gwarancję dokładności niniejszego porównania. Postaramy się, dodaje „Klinika“, w jak najkrótszym czasie druk tej broszurki ukończyć.

— Wczoraj w komedji „Nic bez przyczyny“, Pan Tatarkiewicz, występujący tym razem w roli *Timoleona*, zyskał ogólne zadowolenie. Młody ten Artysta, nie ustaje w pracy, nie stygnie w zamiłowaniu sztuki, to też spodziewamy się, że z czasem, zajmie on dotąd opróżnione miejsce, nieodżałowanego ś. p. Józefa Komorowskiego. O Pani Bakałowicz, powiemy tylko, że wczoraj grała jak zawsze, z wdziękiem, swobodą i prawdą, to też jak zawsze, okrywaną była oklaskami.

— Wczoraj, odbyła się pierwsza próba pamięciowa z pięcio-aktowej komedji wierszem, Stanisława Bogusławskiego, p. n. „Złoty Młodzieniec“, dzisiaj zaś, próba czytana z komedji jedno-aktowej, Oktawiusza Feuillet, p. n. „Skrupuł sumienia“, przełożonej przez Xięcia Kazimierza Lubomirskiego.

— Przypominamy, że w nadchodzącą Niedzielę, o godz. 1szej z południa, odbędzie się w Sali Resursy Obywatelskiej, koncert znanego basisty P. *Wysockiego*, którego program poprzednio już podaliśmy, a który zawiera wiele pięknych numerów, jak np. „Polonez na wiołonczie Chopina“, mający się wykonać przez nestora naszych artystów P. *Szablińskiego*, duet na dwa bassy Donizettego z op: „Królową Golgondi“, i t. p. — Biletów na powyższy koncert nabyć można w xiegarniach PP. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hösicka i Kaufmana, oraz u Sekretarza Resursy Obywatelskiej, a w Niedzielę przy wejściu na koncert.

— Truppa Artystów Opery Włoskiej, która ma

przybyć do Warszawy, rozpocznie widowiska operą Verd'ego „Bal maskowy“, następnie dadzą operę „Czarne Domino“ Auber'a, a po niej „Othello“ Rossiniego. Z oper tych, Orkiestra i Chóry już odbywają próby.

— Pan Alexander Świeszewski, Artysta-Malarz, zwiedzwszy Karpaty i Tatry, przybył do Warszawy; zkład za kilka dni udaje się za granicę, dla dalszego kształcenia swego pięknego talentu. Młody ten pejzazzysta, pełen zapału i zamiłowania w sztuce, nienapróżno kilka tygodni przebywał wśród tych uroczych gór. Teką jego, wzbogaconą wielu szkicami i studjami olejnymi z natury; przybyło tam wiele szczegółów i wiele widoków, jakich Tatry obficie nastroczają. Zapewne w właściwym czasie, ujrzymy na Warszawskiej Wystawie Sztuk Pięknych, nowe prace P. Al. Świeszewskiego, które znającym góry i doliny Tatrzańskie odświeżą je w pamięci, a niezającym, dadzą o nich niebledne wyobrażenie.

— Wczoraj o godzinie 7-iej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej odbył się, pod kierunkiem Pana W. F. Stankiewicza, koncert na dochód wdów i sierot po zmarłych na cholere. Program tego koncertu podaliśmy poprzednio; w niczem się on nie zmienił. Osób było na koncercie 180, a zatem ze względu na cel i doborowy program, niewiele. Ci jednak słuchacze co byli na wczorajszym koncercie, z pełnem wyszli zeń zadowoleniem. Staranność wszystkich osób udział biorących w tym wieczorze muzycznym i piękne ich talenta, niejednen oklask wywołały. Pan Jankowski wyborny skrzypek, P. Mikulski tenor, mało jeszcze znany publiczności; P. Czarnomski pianista, wreszcie orkiestra z wyborną zgodą exekwująca dzieła Webera i Litolffa; wszystko to złączone, uprzyjemniło chwile słuchaczom. Szanownemu P. Stankiewiczowi, przewodniczącemu koncertowi, należy się szczerza podzięka za pracę w uorganizowaniu owego wieczoru, w którym sam także wziął udział, grając na orgue-melodiconie, a oprócz tego dał nam poznać swą kompozycję (wykonaną przez orkiestrę), t. j., Scherzo (d—dur). Nie wiemy jaki dochód na powyżej oznaczony cel wpłynął; zawsze jednak podzięka należy się artystom za pochopne usiłowanie przyjsia w pomoc nieszczęśliwym, a w szczególności zaś P. M. F. Stankiewiczowi.

— Pan Bordatto, właściciel gabinetu aletoskopów, umieszczzonego w domu Draca, przy ulicy Miodowej, ulegając życzeniu wielu osób, postanowił dopiero zamknąć swój gabinet w przyszłą Niedzielę wieczorem. Kto zatem nie widział pięknych widoków Wenecji, które tam są wystawione, ten jeszcze w ciągu tych dni kilku uczynić to może.

— Zmiana siężycy przyniosła także zmianę w powietrzu, które od kilku dni znacznie się ociepiło. Dziwnem to jest zaprawdę, że zimna o tak niezwykłej porze u nas pojawiające się, od paru dopiero lat tak wczesnie nas witają. Astronomowie Francuzcy przypisują te niezwykłą zmianę w atmosferze, zwolnieniu biegu ziemi. Jeśli tak jest, to lato wypadnie nam zapewne w Listopadzie, bo w Lipcu jesień mieliśmy.

— Panu K. — Na zapytanie jego czemu *Kurjer Warszawski* nie umieścił streszczenia sprawozdania Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, oświad-



czamy, iż uczyniliśmy to już przed paroma tygodniami; raczy zatem P. K. przejrzeć Kurjery, a przekona się o prawdziwości słów naszych.

— *Czytelnie: Polska i Francuzka przy xięgarni i składzie nót, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakow-Przedmieście Nro 407 (nowy 1), pomnożone zostały znaczną liczbą dzieł. — Katalogi drukowane z dodatkami, bliższe szczegóły obejmują.*

— Widzieliśmy w sklepie Pana J. G. *Arnholda*, przy ulicy Senatorskiej, nowy papier z Wystawy Paryzkiej, pod nazwą: „Papier plantes de mer“; śliczny to rzeczywiście papier, a tem zadziwiający, że każda roślina morska znajdująca się na nim, nie jest malowaną, ale suszoną, a następnie zrecznie przyklejaną. Zwróciło także naszą uwagę w tym składzie śliczne pudełko czarne dżetowe, do przechowywania rękawiczek. Pudełko to prawdziwie jest wykwintnego gustu.

— Wczoraj ukończonym został trotoar asfaltowy na Tłómackiem, od ulicy Bielańskiej po Rymarską.

— Onegdaj po południu, w obec licznych gratisowych widzów, na ulicy stojących, spełnionym został czyn znakomitej uwagi i zręczności. Jeden z robotników pracujących przy restauracji wieży Kościoła Śto-Krzyżkiego, wdarłszy się po linie na wierzch Krzyża, na jej szczycie stojącego, zdjął umieszczonego na nim kogutka-wiatrowskaza, i po linie opuścił go na rusztowanie. Dreszcz przechodził patrzących na tę operację, gdy śmiało stanąwszy na wierzchołku samym, jeszcze ewolucje gimnastyczne odbywał.

— W Debreczynie wychowaniec tamtejszego domu sierót, spadł z dzwonnicy Kościoła Katolickiego i uderzył głową w dach kościoła, w którym wybił dziurę. Następnie stoczył się na niższy dach po nad Prezbjterjum, i ztąd upadł na ziemię. Podniesiono go bezprzytomnego. Po przystawieniu mu jednak pijawek, przytomność odzyskał, a co dziwniejsza, okazał się nieuszkodzonym wcale.

— Adwokat *Wierzchlejski*, przyjmuje interesantów w swoim mieszkaniu, w domu Parnesa, Nr 1407, przy ulicy Zielnej.

— Niedawno w Nowym-Yorku otwartym został olbrzymich rozmiarów szlachtuz, w którym dziennie ubić można 1,000 sztuk bydła. Nadto drugi taki wkrótce ma być otworzonym. Nowy-York dziennie konsumuje 7,000 sztuk wołów.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 12 Października.* — Osoby posiadające wielki wpływ, robią u Cesarza Napoleona i u P. Rouher starania, ażeby stojąca obecnie w Tuluonie na kotwicy flotylla pancerna i transportowa, udała się niezwłocznie do Civita Vecchia z 12,000 wojsk lądowych. Wiadomo już dziś powszechnie, że pomimo doniesień urzędowych, zapewniających o spokojności panującej w Rzymie i jego okolicach, powstanie w Państwie Kościelnem przybiera coraz większe rozmiary. Rząd Francuzki jest w wysokim stopniu wahający się i przechodzi od jednej decyzji do drugiej, stosownie dozmieniających się co chwila przekonani, panujących w wyższych sferach Rządowych. Faktem jest niezawodnym, że porobiono znowu w Tu-

lonie takie przygotowania, iż flotylla Francuzka będzie mogła wypłynąć natychmiast na morze za pierwszym rozkazem. (Nordd. Allg. Ztg.)

*Paryż, 13 Października.* — „Etendard“ przedrukowywa w swym dzisiejszym Nrze artykuł ogłoszony przez „Nordd. Allg. Ztg“, z powodu ostatnich dowodzeń „Etendard’a“ w przedmiocie polityki Cesarza Napoleona względem Niemiec, i powiada z tego powodu: nie rozumiemy należycie, co pismo Berlińskie pojmuje przez wzmiankę o programie Rouher’a; robimy zastrzeżenia co do tej części artykułu, i nadmieniamy jedynie, że depeze, stwierdzające przyjacielskie i bezinteresowne zamiary Cesarza względem Niemiec, ogłoszone były urzędownie w swoim szacie w Paryżu i Londynie. Nie my przeto pierwsi wyjawiliśmy te dokumenta, lecz wyprowadziliśmy je znowu na jaw, gdyż z przeczytania ich można odnieść pożytek. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — Korespondencje prywatne z Florencji nie przedstawiają żadnej wątpliwości pod względem, że wkroczenie wojsk Włoskich do Państwa Kościelnego zostało zadecydowanem. Korespondent dziennika „Times“ pisze w tym względzie: „Rząd Włoski sposobi się widocznie do posłania swych wojsk na teritorium Papieżkie. Nowe wojska posyłane są nieustannie nad granicę. Dowództwo naczelne znajduje się jeszcze dotąd w Correse. Jenerał Lamarmora mianowany będzie prawdopodobnie wodzem naczelnym. Od stacji drogi żelaznej, położonej w pobliżu Correse, mamy do Rzymu tylko półtorej godziny drogi.“ (Nordd. Allg. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

— „Monitor“ Francuzki donosi o zasłój 13 b. m. w Państwie Kościelnem bitwie, w której 90 żołnierzy Papieżkich odparło na bagnety oddział Garybaldyjski, złożony z 300 ludzi i zdążający do Monte-Libretti; bandy powstańcze zmuszone zostały do opuszczenia zajętych przez nie pozycji. — Z Florencji donoszą, pod dniem 14 b. m., iż forpoczty Menottego Garibaldegostoją pod Nerola. Obiega pogłoska, że kilku powstańców, ujętych z bronią w rękę, w tej liczbie i Hr. Gagliacci, rozstrzelano w Rzymie. — Podług wiadomości z Państwa Kościelnego, otrzymanych we Florencji, żuawi Papieżcy atakowali bandy zostające pod dowództwem Menottego Garibaldegostoją, lecz zostali pobici i cofnęli się ku Montemaggiore. Bandy Menottego zwiększają się przez ciągle przybywanie ochotników. — „Opinione“ staje w obronie postawy Rządu Włoskiego i oświadcza, że pomimo wszelkiej groźby interwencji, wojska Włoskie muszą przekroczyć granicę Państwa Kościelnego, albowiem interesa ojczyzny, monarchji, porządku i wolności wymagają tego.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 14-m b. m., że w Tessalji i Epirze dokonany zostanie pobór do armji Turckiej, w wysokości pięciu procent ludności. Z powodu nieprzyjacielskiej postawy Serbji, uzbrojenia Turcji mają być przyspieszone. (Schl. Ztg.)

*Fraszka.* — Jakiś flut zakradł się do jednego z pokoi Ludwika XIVgo, z zamiarem porwania przeszłocznego zegaru. Właśnie zdejmował go ze ściany, gdy nadszedł Król. Złodziej zmieształ się cokolwiek, lecz opamiętawszy się natychmiast, rzekł: „Obawiam się



aby drabinka nieupadła.“ Król, w przekonaniu, że to któryś ze służących zdejmując zegar dla oddania go do naprawy, przytrzymał sam drabinkę aby nie było wypadku. W kilka godzin potem, doszło do niego zażalenie, że niewiadomo kto i jakim sposobem wykradł zegar z apartamentu. „Aha! rozumiem...“ rzekł Monarcha, „ależ zmiłujcie się i bądźcie cicho, bo ja właśnie jestem współnikiem tej kradzieży, gdyż sam przytrzymałem złodziejowi drabinkę.“


Do dzisiejszego numeru „Kurjera Warszawskiego,“ dołącza się TABELLA wygranych trzeciej klasy, 109 Loterii Klasykcyjnej.

### DONIESIENIA.

Kupony od następujących Listów Zastawnych, Serji 1szej lit. B. Nr 23,798; lit. B, Nr 8628; lit. C, Nr 31,606; lit. C, Nr 77,276 i lit. C, Nr 75,706 zaginęły. Uprasza się Znalazcę o zwrot tychże, pod Nrem 1739, 2gie piętro od frontu, za nagrodą, jeśli jej żądał, a wszystkich w ogólności o odmówienie ich wymiany. (15,376)



Jest do sprzedania  
**Dom drewniany,**  
wraz z ogrodem fruktowym, przy nim sadzawka, pompa, dwie Wozownie i Stajnia.— Wiadomość pod Nrem 1445C, przy ulicy Wielkiej, za murem Kościoła Stej Barbary, u Pana Michała Autoszewskiego. Summa nieletnich może pozostać na gruncie. (15,374)



**Nieruchomość w mieście Zgierzu,**  
pod Nrami 75 i 76 położona, w dniu 10 (22) Października r. b., o godzinie 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub> z południa sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II. Licytacja zaczynać się będzie od summy zniżonej rubli srebrnych 4939 kopiejek 78. Vadjum potrzebne jest rs. 1200, a warunki sprzedaży przejrane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału IIgo i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nrem 2244a, przy ulicy Nalewki mieszkającego.— **Wincenty Muszalski** Patron. (D. W.)



**WINOGRONA Badeńskie,**  
umyślnie dla kuracji forsowane, nadeszły do handlu **Ant. Stepkowskiego.** (15,203)

## CENY W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit. N.  
**Węgla kamiennne:**  
Za korzec w najlepszym gatunku z odstawa kop: 70.  
" pud " " " " 12.  
" korzec w średnim " " " " 65.  
" pud " " " " 11.  
" korzec kostkowego (do kuchni) " " " " 50.  
" pud " " " " 9.  
**Węgla drzewne (dla Fabryki i do samowarów):**  
Za korzec z odstawa kop: 67<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
**Drzewo opalowe:**  
Za sążen kubiczny twardego rs: 12.  
" miękkiego; 10.  
Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.  
Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

## Skład Węgla Kamiennego

### DRZEWA OPALOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

" w średnim " " " 65.

" kostkowego " " " 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążen z odstawa rs: 12.

Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgla otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

### TEATR WIELKI.

Dziś: *Hrabina d'Egmont* (balet).

### TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Po dwóch latach.* — *Doktor Medycyny.* — 37 sous.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterii War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

— W sali „Harmonia,“ ulica Długa, Nr 556, (Hotel Dückerta), w Niedzielę dnia 20go b. m., Wielki koncert,“ orkiestry pod dyrekcją P. Adolfa Sonnenfeld. Program zupełnie nowy. Początek o godzinie 4ej. Wejście kop. 20. Biletów nabyć można aż do Soboty w wieczór, wxięgarni P. Ferdynanda Hösick, przy ulicy Senatorskiej Nr 496; a w dzień koncertu w kassie przy wejściu.

— Przedstawienia Małp i Psów mają miejsce codziennie w Tivoli. Wejście od ulicy Królewskiej i Placu Zielonego. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

— W **Restauracji** Pana Jasińskiego, wprost Kościoła Sgo Alexandra; codziennie grywa orkiestra **Kwintet.**

W **ORFEUM,** przy ulicy Miodowej, w domu Lessera, w Zakładzie Pana Kędzierskiego, od dnia dzisiejszego grywać będzie codziennie **Orkiestra,** złożona z kilkunastu osób, przy czem poleca Szanownej Publiczności, potrawy na gorąco i zimno, Bawar z browaru Naimskiego i różne zakąski i napoje.— **T. K.** (15,379)

### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Października 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano i Płacono		
	Ruble i Kopiejki sr:		
Pół imperjaty rosyjskie rs. 5 k. 98.	—	—	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.	—	—	—
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	—	78 50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	68	50	68 8
Listy likwidacyjne, za rs. 100 .	56	50	56 17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	50	—
" " " " " z r. 1866,	107	50	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	50	25	—
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.,	82	—	—
Akcje Fabryczno-Lódzkie .	81	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 126<sup>2</sup>/<sub>9</sub>.  
Od Listów likwidacyjnych k. 152<sup>2</sup>/<sub>9</sub>.

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 16 Października płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 55 do rs. 10 k. 12 żyta od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 62; owsa od rs. 2 kop. 97 do rs. 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 25.

**Okowity** płacono dnia 16 Października za wiadro od rs: 4 k. 9, do rs 4 k. 14; za garniec od rs. 1 k: 33 do rs: 1 k: 35.